

PREMIER HOLANDII PROPONUJE BUDOWĘ ELEKTROWNI JĄDROWYCH. "NIE CHCEMY BYĆ SKAZANI NA GAZ OD PUTINA"

Podczas niedzielnej debaty wyborczej premier Mark Rutte zaproponował budowę nowych elektrowni jądrowych w Królestwie Niderlandów, by w przyszłości kraj nie był skazany na "gaz od Putina z Rosji". Pomysł ten popierają koalicjanci.

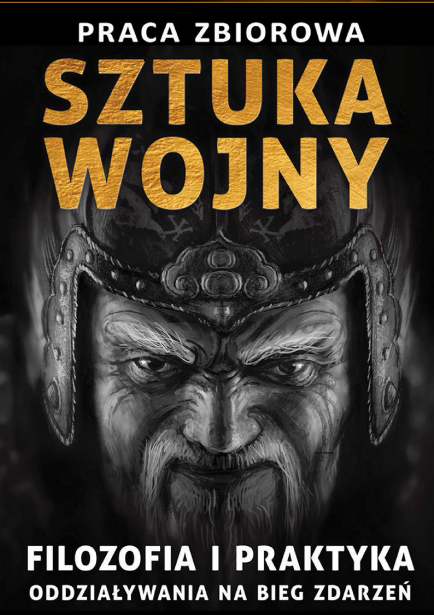
W niedzielę wieczorem odbyła się w telewizji RTL Nieuws druga debata przed zaplanowanymi na 15-17 marca wyborami parlamentarnymi.

Stacja zaprosiła do udziału liderów sześciu największych partii: premiera Marka Rutte z liberalnej Partii Ludowej na rzecz Wolności i Demokracji (VVD), Geerta Wildersa z antyimigranckiej PVV, lidera chadecji Wopke Hoekstrę (CDA), przewodniczącą socjalliberalnej D66 Sigrid Kaag, przewodniczącą populistycznej Partii Socjalistycznej Lilian Marijnissen (SP) i szefa Zielonej Lewicy (GL) Jesse Klavera.

Wcześniejsza, piątkowa debata radiowa nie wzbudziła większych emocji. Tym razem było inaczej, głównie ze względu na propozycję zbudowania nowych elektrowni atomowych.

Podczas dyskusji premier wskazywał, że aby osiągnąć założone cele klimatyczne Holandia musi zbudować nowe elektrownie. "Wiatr nie zawsze wieje, nie zawsze świeci też słońce, a VVD nie chce być skazana na rosyjski gaz Putina z Rosji" - mówił premier Rutte.

Pomysł nie jest nowy. We wrześniu 2020 r. austriacka firma konsultingowa Enco opracowała na zlecenie rządu raport, w którym postuluje zbudowanie nowych elektrowni jądrowych.



PRACA ZBIOROWA
**SZTUKA
WOJNY**

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Reklama

Koalicyjni chadecy z CDA oraz socjalliberałowie z D66 popierają ten pomysł. Życzliwie odnosi się do niego również antyimigrancka partia PVV. Zdecydowanie przeciwko jest Zielona Lewica. Jej lider Jesse Klaver powiedział, że „absolutnie nie wchodzi to w grę” i zarzucił premierowi kłamstwo.

"Budowa elektrowni zajmie co najmniej trzydzieści lat, jak pan chce osiągnąć ustalenia paryskiego porozumienia klimatycznego dotyczące zmniejszenia emisji w ciągu 10 lat?" - atakował Klaver. Przeciwko wypowiada się również populistyczna Partia Socjalistyczna. Według socjalistów energia atomowa "nie jest ani bezpieczna, ani czysta".

Po zamknięciu w 1997 roku elektrowni w Dodewaard, Holandia posiada obecnie jedną elektrownię jądrową - w Borssele.